



ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

IZBA CYWILNA

Zbiór urzędowy
tłoczony z polecenia
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

3
2025

**ZBIÓR URZĘDOWY
TŁOCZONY Z POLECENIA
PIERWSZEGO PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO**

**3
2025**

Opracowanie

Kolegium Redakcyjne w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego

Prezes kierujący pracą Izby Cywilnej SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

sędzia Sądu Najwyższego Marcin Krajewski (wiceprzewodniczący)

sędzia Sądu Najwyższego Marcin Lochowski (członek)

Katarzyna Woch (sekretarz)

Dominika Zwierzyk (sekretarz)

Treść:

I. Zbiór orzeczeń	str. 1
II. Skorowidz artykułowy	str. 122
III. Skorowidz przedmiotowy	str. 124
IV. Wykaz orzeczeń	str. 129

Zarządzenie nr 9/2024 Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z 18 grudnia 2024 r.
w sprawie określenia składu Kolegium Redakcyjnego zbioru urzędowego
„Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” w 2025 r.

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

www.wolterskluwer.pl

czasopisma@wolterskluwer.pl

nr infolinii 801 044 545, prenumerata@wolterskluwer.pl

Skład i łamanie: Master, Łódź

Nakład: 850 egz.

ISSN 1234-5261

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO IZBA CYWILNA

Rok 2025 – Numer 3

I

25

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW Z 19 CZERWCA 2024 R., III CZP 31/23

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

Sędzia SN Krzysztof Grzesiowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Sędzia SN Marcin Krajewski

Sędzia SN Marcin Łochowski

Sędzia SN Piotr Telusiewicz

Sędzia SN Krzysztof Wesółowski

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym 19 czerwca 2024 r. w Warszawie w sprawie z powództwa P.W. i M.W. przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W. o zapłatę, na skutek przedstawienia przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 17 marca 2023 r., II CSKP 1486/22, zagadnienia prawnego:

„Czy stronie przysługuje prawo zatrzymania (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.), jeżeli podlegające zwrotowi świadczenia wzajemne obu stron umowy mają charakter pieniężny?”

podjął uchwałę:

Prawo zatrzymania (art. 496 k.c.) nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony.

Uzasadnienie

P.W. i M.W. pozwem z 21 lipca 2017 r. wnieśli o zasądzenie od Banku spółki akcyjnej w W. na ich rzecz solidarnie 263 101,58 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powołali się na zawarcie z pozwanym umowy kredytu z 4 kwietnia 2008 r. pod wpływem błędu i złożenie 10 stycznia 2017 r. oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli. Na wypadek nieuwzględnienia powództwa na ww. podstawie powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz 225 778,22 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie kredytu oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 10 lipca 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 222 214,42 zł z odsetkami za opóźnienie od 21 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy uznał, że powodowie i poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę kredytu w walucie polskiej indeksowanego do franka szwajcarskiego. Sąd stwierdził, że umowa kredytu została zawarta z naruszeniem podstawowych obowiązków informacyjnych banku (przedsiębiorcy) wobec kredytobiorców (konsumentów), zatem w tym zakresie wzorzec jest nietransparentny, a w konsekwencji umowa jest sprzeczna z art. 385 § 2 k.c., co czyni ją w całości nieważną (art. 58 § 1 i 2 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowane przez powodów klauzule były abuzywne, gdyż kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany. W postępowaniu apelacyjnym pełnomocnik pozwanego na rozprawie podniósł „z ostrożności procesowej” – w przypadku uznania spornej umowy za nieważną – zarzut zatrzymania dochodzonej przez powodów kwoty.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z 13 stycznia 2020 r. oddalił apelację. Sąd Apelacyjny uznał zarzut zatrzymania za nieskuteczny. W jego ocenie oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania jest jednostronną czynnością prawną, której charakter nie pozwala na doko-

nywanie jej warunkowo. Ponadto Sąd stwierdził, że niewystarczające było samo podniesienie zarzutu zatrzymania przez pełnomocnika procesowego, gdyż pozwany nie złożył powodów (a przynajmniej tego nie udowodnił) oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania ze skutkiem materialnoprawnym.

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy powziął poważne wątpliwości odnośnie do wykładni art. 496 w zw. z art. 497 k.c. i na podstawie art. 398¹⁷ k.p.c. przedstawił powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne wskazane w sentencji. Sąd Najwyższy, badając zasadność zarzutów kasacyjnych podważających ocenę bezskuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania, powziął poważne wątpliwości co do dopuszczalności powołania się na prawo zatrzymania w sytuacji, w której zwrotowi podlegają świadczenia wzajemne stron mające charakter pieniężny. Wskazał, że przepisy Kodeksu cywilnego regulujące prawo zatrzymania (art. 461, 496 i 497) nasuwały wątpliwości interpretacyjne utrudniające rozstrzygnięcie tego zagadnienia. Niejasna jest również relacja, w jakiej prawo zatrzymania pozostaje w stosunku do możliwości skorzystania przez uprawnionego z potrącenia. Zwrócił uwagę na rozbieżność orzecznictwa sądów powszechnych w tym zakresie, brak jednoznacznych wypowiedzi Sądu Najwyższego i nauki prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Punktem wyjścia dla rozważań dotyczących przedstawionego zagadnienia prawnego powinno być wyjaśnienie, że podjęciu przedmiotowej uchwały nie sprzeciwiały się względy formalne wynikające z wystąpienia przez Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 126/22 z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: „Czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L 95, s. 29 – dalej: »dyrektywa 93/13«) należy interpretować w ten sposób, że w razie niemożności dalszego obowiązywania umowy kredytu jako umowy wzajemnej, po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych warunków, nie stoją one na przeszkodzie stosowaniu, względnie nie ograniczają stosowania przepisów prawa krajowego, ta-

kich jak art. 496 w związku z art. 497 k.c. (prawo zatrzymania – *ius retentionis*), zezwalających sądowi – na skutek podniesienia zarzutu przez pozwaną instytucję kredytową w postępowaniu z powództwa konsumenta – na zastrzeżenie w wyroku uwzględniającym roszczenie restytucyjne konsumenta o zwrot kwoty zapłaconej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, że spełnienie tego świadczenia przez instytucję kredytową nastąpi wtedy, gdy konsument zaofiaruje zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy albo zabezpieczy spełnienie tego świadczenia?”. W ocenie Sądu Najwyższego nie było potrzeby zawieszenia lub odroczenia postępowania w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie powyższego pytania prejudycjalnego, ponieważ zagadnienie prawne przedstawione składowi powiększonemu ma charakter ogólny, a w jego treści nie ma odniesienia do umowy kredytu ani dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”).

Przeszkodą w podjęciu uchwały nie mogły być również przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne dotyczące tego, czy umowa kredytu ma charakter umowy wzajemnej (zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu z 6 grudnia 2021 r., I ACa 488/21, zarejestrowane w Sądzie Najwyższym pod sygn. III CZP 89/22, oraz zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Finansowego, zarejestrowane w Sądzie Najwyższym pod sygn. III CZP 126/22), ponieważ kwestia zastosowania prawa zatrzymania w przypadku wzajemnych świadczeń pieniężnych (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.) ma charakter uniwersalny i dotyczy stron każdej umowy wzajemnej, w której rozliczenie następuje przez zwrot świadczeń pieniężnych. W związku z powyższym Sąd Najwyższy w powiększonym składzie mógł podjąć się rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia prawnego bez konieczności przesądzania, czy umowa kredytu ma charakter umowy wzajemnej.

W polskim prawie cywilnym prawo zatrzymania (*ius retentionis*) zostało uregulowane jako instytucja prawa materialnego. Kodeks cywilny poświęca tej instytucji zaledwie trzy artykuły, tj. art. 461, 496 i 497, które – wobec lakoniczności regulacji – wywołują wiele problemów inter-

pretacyjnych. Zgodnie z art. 461 k.c. zobowiązany do wydania cudzej rzeczy może ją zatrzymać aż do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia przysługujących mu roszczeń o zwrot nakładów na rzecz oraz roszczeń o naprawienie szkody przez rzecz wyrządzoną (§ 1). Tego przepisu nie stosuje się, gdy obowiązek wydania rzeczy wynika z czynu niedozwolonego albo gdy chodzi o zwrot rzeczy wynajętych, wdzierżawionych lub użyczonych (§ 2). Stosownie natomiast do art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.). Prawo zatrzymania polega zatem na zatrzymaniu rzeczy bądź świadczenia wzajemnego i do tego zostało ograniczone.

W zakresie rozliczeń stron umowy obligacyjnej prawo zatrzymania przysługuje zatem w trzech sytuacjach: odstąpienia od umowy wzajemnej (art. 496 k.c.), rozwiązania umowy wzajemnej i nieważności umowy wzajemnej (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.). Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym zagadnienie formułuje je w sposób ogólny (pytanie dotyczy zwrotu świadczeń wzajemnych), nie czyniąc w tej mierze bliższych rozróżnień. Jednakże zarówno z uzasadnienia, jak i z samej treści pytania (powołanie się na „art. 469 k.c. w zw. z art. 497 k.c.”) wynika, że ma na względzie przede wszystkim przypadek rozliczenia stron w związku z nieważnością takiej umowy.

Sąd kierujący zagadnienie prawne istotnie zawęża natomiast problem na gruncie tej regulacji do przypadków, gdy świadczenia obu stron mają charakter pieniężny. Sytuacja zakreślona w zagadnieniu prawnym jest zatem specyficzna, a przy tym występuje w bardzo nielicznych typach stosunków prawnych. Obejmuje zasadniczo umowy, w których pieniądź nie stanowi świadczenia przekazywanego w zamian za inne świadczenia (jako cena lub wynagrodzenie), lecz jest przedmiotem świadczenia przekazanym drugiej stronie „do dyspozycji”, a świadczenie drugiej strony polega na zwrocie uzyskanej kwoty i spełnieniu innych świadczeń pieniężnych (takich jak odsetki lub prowizje). Typowo chodzi zatem

o umowy kredytu lub pożyczki. Taki układ świadczeń pieniężnych po obu stronach rozliczanej umowy może ewentualnie również wchodzić w rachubę, gdy świadczenie pierwotne jednej strony miało postać niepieniężną, natomiast z określonych względów (np. z powodu surogacji) zamiast niego strona ma obowiązek zwrócić wartość pieniężną.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że prawo zatrzymania przysługuje jedynie, gdy rozliczane świadczenia wynikają z umowy o charakterze wzajemnym. Zatem brak cechy wzajemności określonej umowy wyłącza zastosowanie art. 496 i 497 k.c. Z drugiej jednak strony samo stwierdzenie wzajemnego charakteru umowy, z której świadczenia podlegają rozliczeniu, nie przesądza, że stronom przysługuje prawo zatrzymania świadczenia. W szczególności niedopuszczalność skorzystania z prawa zatrzymania może wynikać z regulacji szczególnych (zwłaszcza chroniących interesy konsumentów). Jakkolwiek, jak wyżej zaznaczono, przedstawione zagadnienie prawne nie zostało odniesione do umowy kredytu oraz dyrektywy 93/13, niemniej należy zaznaczyć, że w dziedzinie umów kredytu zawieranych z udziałem konsumentów zachodzi konieczność oceny dopuszczalności skorzystania przez instytucję kredytową z zarzutu zatrzymania świadczenia z perspektywy unijnego modelu prawnej ochrony konsumenta.

W praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego nie ma jednolitego stanowiska w sprawie dopuszczalności skorzystania przez dłużnika z prawa zatrzymania w sytuacji, gdy obu stronom przysługują względem siebie roszczenia pieniężne. W uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 (OSNC 2021, nr 6, poz. 40), Sąd Najwyższy wypowiedział się w tej kwestii aprobująco w uzasadnieniu, podejmując ten wątek na marginesie innych rozważań. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie

zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (...). Nasuwa się bowiem myśl, że z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius*". Zapatrywanie to (również bez bliższej analizy) podzielił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Stanowisko o dopuszczalności skorzystania przez dłużnika w rozważanej sytuacji z prawa zatrzymania Sąd Najwyższy wyraził także w wyroku z 8 marca 2024 r., II CSKP 183/23, w którym stwierdził: „Nie można również podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że możliwość skorzystania przez wierzyciela z zarzutu potrącenia wyklucza zgłoszenie przez niego zarzutu zatrzymania. W uzasadnieniu powołanego postanowienia III CZP 126/22 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że to od uprawnionego zależy z jakiej instytucji prawnej skorzysta, która najpełniej – w danym momencie – realizuje jego interes prawny, tym bardziej gdy ustawa nie wyklucza wyraźnie dopuszczalności skorzystania z danego uprawnienia, jeśli istnieje możliwość realizacji dalej idącego uprawnienia”.

W kierunku odmiennej interpretacji rozważanej kwestii skłonił się natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22 (OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44). Stwierdził, że „(...) nie budzi wątpliwości możliwość zastosowania prawa zatrzymania, gdy świadczenia stron nie są jednorodnjajowe. (...) Jeżeli jednak obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych, w Kodeksie cywilnym przewidziano dalej idącą instytucję, a mianowicie potrącenie wzajemnych wierzytelności (art. 498 i nast. k.c.), skutkiem czego jest umorzenie wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Sąd Apelacyjny nie rozważył, czy w takiej sytuacji zasadne jest

w ogóle stosowanie prawa zatrzymania”. Stanowisko o niedopuszczalności skorzystania przez dłużnika w rozważanej sytuacji z prawa zatrzymania Sąd Najwyższy zajmował także kilkakrotnie, rozstrzygając sprawy (dotyczące rozliczeń nieważnych umów kredytu) w ramach tzw. przedsądu (zob. zwłaszcza postanowienia: z 19 grudnia 2023 r., I CSK 2085/23; z 20 grudnia 2023 r., I CSK 2666/23, i z 25 stycznia 2024 r., I CSK 6186/22).

Również w orzecznictwie sądów powszechnych rozważana kwestia nie jest rozstrzygana jednolicie. Przeważa wszakże stanowisko, iż dłużnik zobowiązany do zaspokojenia roszczenia restytucyjnego (w praktyce orzeczniczej – bank), któremu jednocześnie przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego na rzecz drugiej strony, może skorzystać z prawa zatrzymania świadczenia na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. W części orzeczeń sądów powszechnych, w których zanegowano możliwość zastosowania prawa zatrzymania w sprawach dotyczących rozliczeń nieważnych umów kredytu, rozstrzygnięcia oparto na tezie, iż umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Natomiast w niektórych wyrokach sądy powszechne zajęły stanowisko o niedopuszczalności zatrzymania świadczenia również mimo uznania umowy kredytu za umowę wzajemną.

Jednoznacznych wniosków co do dopuszczalności prawa zatrzymania, gdy przy rozliczeniu nieważnej umowy wzajemnej świadczenia obu stron mają charakter pieniężny, nie można wyciągnąć na podstawie jedynie wykładni językowej art. 496 k.c. Przepis ten odnosi się ogólnie do obowiązku zwrotu i prawa zatrzymania „świadczeń wzajemnych”, bez dalszych rozróżnień w tym względzie. Chodzi zatem, zgodnie z definicją zawartą w art. 488 § 1 k.c., o „świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych”. Można w każdym razie wyjść z założenia, że ustawodawca w art. 496 k.c. miał na względzie wszystkie umowy wzajemne, niezależnie od charakteru świadczeń spełnianych przy ich rozliczaniu. Taki wniosek byłby jednak pochopny. Na zagadnienie należy spojrzeć w szerszym kontekście konstrukcji, celów i funkcji instytucji prawnej zatrzymania świadczenia oraz jej systemowego osadzenia pośród innych instytucji o podobnym celu, mających zastosowanie w tej sytuacji.

Przy rozliczeniu nieważnej umowy każdej ze stron przysługuje niezależne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia. W przypadku, gdy roszczenia te są efektem nieważności umowy wzajemnej, każdej ze stron przysługuje prawo zatrzymania świadczenia do czasu, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia lub nie zabezpieczy roszczenia o zwrot (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.). Prawo takie ustawodawca kształtuje jako instytucję szczególną – nie powstaje ono we wszystkich sytuacjach, w których strony jednocześnie występują między sobą w podwójnej roli dłużnika i wierzyciela. Ustawodawca, przewidując je wyjątkowo w przypadku rozliczenia świadczeń z umów wzajemnych, ma na względzie zabezpieczenie interesów stron w stosunkach cywilnoprawnych, w których między świadczeniami stron istnieje łączność tego rodzaju, że zachodzi w związku z tym potrzeba skoordynowania ich zwrotu, w przeciwnym razie dłużnik narażony byłby na negatywne konsekwencje. U podstaw tej instytucji leżą względy natury aksjologicznej, ażeby w sytuacji wspomnianej łączności wzajemnych świadczeń zwiększyć szansę dłużnika na zaspokojenie przysługującej mu względem wierzyciela wierzytelności o zwrot wzajemnego świadczenia.

Z przytoczonej regulacji wynika, że skorzystanie z prawa zatrzymania świadczenia ma na celu doprowadzenie do sytuacji, w której obie strony równocześnie wykonają względem siebie swoje obowiązki bądź roszczenie zatrzymującego zostanie stosownie zabezpieczone. Regulacja nie przesądza wszakże, że między świadczeniami stron w związku z rozliczeniem nieważnej umowy zachodzi wzajemność, ani też, że ma wówczas zastosowanie reguła jednoczesności spełnienia świadczenia (art. 488 k.c.). Jednakże wynika z niej jasno, że prawo zatrzymania jest środkiem dyscyplinującym dłużnika do wykonania ciążącego na nim zobowiązania lub dania zabezpieczenia. Skorzystanie przez dłużnika z prawa zatrzymania ma zatem na celu wywarcie presji na wierzyciela, aby ten również spełnił świadczenie należne dłużnikowi lub zabezpieczył jego zwrot. Prawo zatrzymania nie służy natomiast bezpośrednio zaspokojeniu roszczenia strony zatrzymującej. Przepisy nie przewidują możliwości zaspokojenia się przez retencjonistę z zatrzymanego przed-

miotu lub świadczenia wzajemnego. Tym samym dążenie do zaspokojenia zabezpieczonego roszczenia może być jedynie pośrednim celem prawa zatrzymania.

Z powyższego wynika, że prawo zatrzymania pełni przede wszystkim funkcję zabezpieczającą – zabezpiecza zaspokojenie wierzytelności dłużnika przysługującej mu wobec wierzyciela. Prawo zatrzymania ma przy tym względem zabezpieczanej wierzytelności charakter akcesoryjny – nie może ani powstać, ani trwać samoistnie bez tej wierzytelności. Wygaśnięcie tej wierzytelności powoduje, że wygasa także prawo zatrzymania.

Prawo zatrzymania ustaje z chwilą zabezpieczenia roszczenia chronionego prawem zatrzymania (art. 496 *in fine* k.c.). Ustępuje ono zatem przed innym zabezpieczeniem, czyli ma charakter subsydiarny (pomocniczy). Jak podkreślono w doktrynie, subsydiarność ta przejawia się w możliwości zniweczenia prawa zatrzymania (doprowadzenia do jego ustania) przez udzielenie zabezpieczenia, jak i niemożności skorzystania z tego prawa, jeżeli wierzyciel dysponuje już stosownym zabezpieczeniem.

Przedstawiona konstrukcja prawa zatrzymania stanowi użyteczny instrument zapewniający ochronę interesów obu stron przy dokonywaniu wymiany zwrotnej świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy, gdy świadczenia te miały różnorodzący charakter. Strony zmierzają bowiem do odwrócenia skutków dokonanej wymiany dóbr i mają dokonać zwrotu całości uzyskanych świadczeń. Zachodzi zatem stan analogiczny – choć odwrócony – jak przy spełnianiu świadczeń z umowy wzajemnej (art. 488 k.c.).

Odmienne przedstawia się natomiast sytuacja, gdy świadczenia obu stron, które mają być zwrócone w związku z nieważnością umowy, mają charakter pieniężny. Przeciwstawne wierzytelności pieniężne mogą bowiem co do zasady zostać umorzone przez potrącenie. Możliwość potrącenia wierzytelności i ich umorzenia do wysokości wierzytelności niższej zapewnia dalej idącą ochronę interesów stron niż prawo zatrzymania. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. przedmiotem potrącenia mogą być pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a więc świadczenia jednorodzący. Zasadniczą funkcją potrącenia jest zaspoko-

kojenie roszczenia, a skorzystanie z tego instrumentu skutkuje wygaśnięciem obowiązku świadczenia, co odróżnia tę instytucję od prawa zatrzymania, które wywołuje jedynie skutek zawieszający i wstrzymuje obowiązek świadczenia retencjonisty.

W ocenie Sądu Najwyższego możliwość zastosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c.) jest przede wszystkim uzależniona od charakteru świadczeń obu stron, tzn. od tego, czy są to świadczenia pieniężne czy niepieniężne.

Historycznie prawo zatrzymania (*ius retentionis*) wywodzi się z tradycji prawa rzymskiego i pierwotnie służyło posiadaczowi cudzej rzeczy jako zarzut procesowy w procesie windykacyjnym w razie uprzedniego poczynienia na tę rzecz nakładów. Związane było więc z rzeczą i zabezpieczało zwrot nakładów lub ich równowartość, czyli dotyczyło świadczeń różnorodnych. W przytoczonych wyżej regulacjach Kodeksu cywilnego prawo to ma szersze zastosowanie, niemniej w zakresie stosunków obligacyjnych jego zawężenie do umów wzajemnych może wskazywać, że zamiarem ustawodawcy było ograniczenie prawa do rozliczeń związanych z wymianą świadczeń o charakterze różnorodnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że na tym polega typowy kształt umów wzajemnych – stanowią one podstawę do wymiany dóbr o różnej postaci. Zupełnie inaczej przedstawia się natomiast sytuacja, w której na skutek nieważności umowy strony zobowiązane są względem siebie do świadczeń pieniężnych. Nietypowość takiego stanu faktycznego może stanowić istotną wskazówkę przy stosowaniu rozważanych przepisów. Należy wszakże zauważyć, że w przypadku rozliczeń związanych z nieważnością umowy wzajemnej przepisy o prawie zatrzymania (art. 496 k.c.) mają zastosowanie odpowiednie (art. 497 k.c.).

Za przyjęciem, że w przypadku, gdy w związku z nieważnością umowy wzajemnej strony mają spełnić świadczenia pieniężne, stronom nie przysługuje prawo do zatrzymania świadczenia, przemawiają przy tym istotne racje funkcjonalne. Wobec możliwości potrącenia wierzytelności o zwrot świadczeń odpada wówczas – wyjaśniana wyżej – kluczowa dla instytucji prawa zatrzymania funkcja zabezpieczenia zwrotu świadczenia należnego stronie zamierzającej skorzystać z tego prawa. Jak trafnie

podniesiono w doktrynie, gdy wzajemne roszczenia o zwrot mają charakter pieniężny, to wobec możliwości dokonania potrącenia przez każdą ze stron problem prawa zatrzymania nie powinien powstać, gdyż nie ma potrzeby szczególnego zabezpieczenia tych roszczeń. Zarówno prawo zatrzymania, jak i potrącenie są bowiem instrumentami zabezpieczającymi (gwarantującymi) dłużnikowi realizację jego własnej wierzytelności wobec wierzyciela. Zarówno prawo zatrzymania, jak i potrącenie mają wspólny cel – chronią wierzyciela przed ryzykiem niewypłacalności dłużnika. Wobec przysługiwania stronom prawa potrącenia wierzytelności nie zachodzi zatem potrzeba zagwarantowania wymiany zwrotnej świadczeń. W takiej sytuacji nie zachodzi również potrzeba ochrony potencjalnego retencjonisty przed niewypłacalnością drugiej strony, na co trafnie zwraca uwagę powołane wyżej orzecznictwo. W rozważanym wypadku nie występują zatem racje funkcjonalne leżące u podstaw unormowań art. 496 k.c.

Uznanie, że w rozważanej sytuacji strony mają prawo do zatrzymania świadczenia mogłoby przy tym rodzić ryzyko nadużycia tego uprawnienia przez strony. Podzielić należy argumenty, że wobec braku potrzeby zabezpieczenia istnieje ryzyko wykorzystania tej instytucji w celu nieprzewidzianym przez ustawę.

W szczególności należy zwrócić uwagę, że w przypadku świadczeń jednorodzących uprawnienie do potrącenia wierzytelności przysługuje z reguły obu stronom. Skuteczne skorzystanie przez jedną z nich z prawa zatrzymania musiałoby wyrzucić skutek w postaci uniemożliwienia skorzystania z potrącenia przez drugą stronę. Skutek taki wystąpiłby z tego powodu, że jedną z przesłanek dopuszczalności potrącenia jest wymagalność wierzytelności przedstawianej do potrącenia, rozumiana jako możliwość domagania się przez wierzyciela niezwłocznego spełnienia świadczenia przy wykorzystaniu zapewnionych przez państwo środków przymusu. Wykonanie prawa zatrzymania sprawia, że stan wymagalności roszczenia drugiej strony nie może powstać albo też ustaje, jeżeli roszczenie to stało się wymagalne wcześniej. W ten sposób podmiot, który chce uniknąć realizacji wzajemnych wierzytelności, mógłby, wykorzystując prawo zatrzymania, osiągnąć taki rezultat nie